



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.
Skrzynka pocztowa № 54

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

PRENUMERATA:
Rocznie 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośnikiem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1.75 f.
Nekrologia . . . 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.

Łódź, Wtorek, 12 Marca 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 70.

Składajmy ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie do Polskiej Macierzy Szkolnej.

O Chełmszczyznę.

Jeśli w formie dodatkowego porozumienia między Austro-Węgrami a ludową republiką Ukrainą pragną mocarstwa centralne umożliwić sobie naprawienie wyrządzonej nam przez traktat brzeski krzywdy, to naszym obowiązkiem jest baczenie, by naprawę tę uczynić najłatwiejszą i najszybszą.

Przytoczmy przedewszystkiem kilka faktów:

1) Porozumienie opiewa, iż przy oddaniu ziemi Chełmskiej lub jej części Polsce lub Ukrainie zdecydowały czynniki etnograficzne, to znaczy, dana będzie ludności możliwość wypowiedzenia się, do którego organizmu państwowego pragnie należeć.

2) Półurzędowo podobno mówią w Wiedniu, o linii Bugu, a więc o poprzedniej granicy Królestwa, jako o miarodajnej minimalnie na przyszłość.

3) Oficjalnie zaprzeczono pogłosce, jakoby władze okupacyjne austro-węgierskie gotowały się do opuszczenia już Chełmszczyzny i oddania jej Ukraincom.

Z powyższych trzech okoliczności wynioskować można, iż kwestja nie jest jeszcze przesądzona. Jesteśmy zupełnie pewni, że w razie jakiegokolwiek swobodnego głosowania lud chełmski przynosi się do swej polskiej narodowości i do katolicyzmu. Natomiast chodzi o to, byśmy starali się wytworzyć warunki, gwarantujące owo swobodne, wolne od agitacji głosowanie. Jeśli cała nauka niemiecka prawa państwowego i międzynarodowego z prof. Lisztem na czele opowiedziała się teoretycznie przeciw plebiscytowi, to słuszne ku temu miała podstawy. W niewzruszonym wysokim stopniu zależny jest on od tego, kto przeprowadza obliczenia głosów, kto zresztą posiada na spornym terenie wolność ruchów i agitacji.

Nie wieleby nam gołosłowna agitacja zaszkodzić mogła i nie lekaliśmy się jej zupełnie, wierząc, iż zdrowy rozsądek chłopski będzie umiał ziarno od plew odróżnić. Niestety inną broń obecnie kuć na nas poczyna Ukraina, a z tą już rada trudna...

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Polskiego“ p. Res. w artykule zatytułowanym: „Strona socjalna sprawy chełmskiej“ dotyka właśnie tej niezwykle palącej sprawy i rzeczowo ją omawia. Chodzi mu o socjalne środki agitacyjne (obietnica podziału ziemi panów między chłopów), któremi naprawdę nie pogardzą demagogowie ukraińscy, by lud otumanić a celu dopiąć.

Zaniedbanie użycia wszelkich środków, by tę straszną a niemoralną broń przeciwnikowi z rąk wytrącić, byłoby okropną zbrodnią wobec przyszłości Polski. Nie zapomnijmy, iż raz przeprowadzony plebiscyt, wobec panującej dziś — w teorii naturalnie — wszechwładnie w Europie zasady samookreślenia narodowo-państwowego, będzie miał na przyszłość znaczenie olbrzymie, a realizacja jego będzie nadzwyczaj trudna.

Niech więc nie święci tryumfu przysłowie, „mądry polak po szkodził“ Zastanówmy się głębiej nad treścią groźącego nieszczęścia i postarajmy się wynaleźć środki zaradcze.

W tym celu streścimy najpierw wywody p. Resa z dodaniem własnych uwag:

Delegat ukraiński w Wiedniu, Siwriuk, zapowiedział, iż gdy do ziemi Chełmskiej wróci uchodźcza ludność i można będzie przystąpić do głosowania, to ukraińcom pomoże taki prosty argument, jak podział pańskiej ziemi między włoścjan. Istotnie chłop jest chciwy na ziemię. Wiedział o tem rząd rosyjski i popierał w Chełmszczyźnie ruch włościański, ku temu celowi zmierzający, a jednocześnie sprytnie łączył go z tendencjami prawosławia. To samo chce uczynić obecnie „republika ludowa.“

Gdy do Chełmszczyzny, gdzie dziś jest zaledwo 30 tys. prawosławnych, wróci jakie 100 tys. ich, może już rozagitowanych, gdy zarazem wróci około tysiąca nauczycieli, popów, pisarzy, pragnących służyć ukraińcom, jak służyli carowi, wtedy ich usiłowania mogą sprawić częściowy zamęt na Chełmszczyźnie. Pojawi się hasło: kto chce ziemi, niech się oświadcza za Ukrainą, bo Polska ziemi nie da.

To też p. Res radzi prowadzić akcję uświadamiającą między chłopstwem, a wyjaśniającą, iż władze polskie również podejmą reformy agrarne lecz zdrowe i nie zakrawające na grabież. Słusznie, ale — za mało... Działać na chłopca, który pojęcie rządu wogóle identyfikuje z wyobrażeniem o dawnym czynowniku, przy pomocy metody takich obietnic — to, według nas, akcja zbyt słaba.

Nie zaniedbując i tego środka, należy również dotknąć i innych stron. Pragnę tu podkreślić czynnik wyznaniowy, tak jeszcze dla ludu naszego ważki. Otwiera się tu szczególnie obszerne pole dla działającego na kresach tych duchowieństwa. Rzymscy katolicy z pewnością opowiedzą się za Polską. Przypuszczając należy, iż nawet, gdyby Ukraina roztoczyła tu najbardziej zaciekłą agitację, ten żywioł nie da się wziąć na przynętę nieiszczalnych obietnic i będzie nadal wierny swym narodowym i religijnym zasadom. Ludność prawosławna opowie się i tak pewno za Ukrainą, więc już choćby z racji jej nieliczności zostawmy ją na stronie.

Natomiast punkt ciężkości spoczywa w uniatkach, mówiących dialektem ruskim lub do ruskiego zbliżonym. O zachowanie tego żywiołu najwięcej nam chodzi. Wiadomo, jak lud unicki jest do wiary swej przywiązany, jakie krwawe w jej obronie ponosił ofiary. Dlań Polska identyfikuje się z katolicyzmem, wschód z prawosławiem, do którego go starano się więzieniem zapędzić.

Zadaniem tedy duchowieństwa polskiego będzie, podtrzymanie tego przekonania wśród włoścjanstwa chełmskiego oraz jednocześnie przestrzeżenie go przed zgubnymi wpływami agitacji ukraińskiej.

Kronika polityczna.

Robert Cecil o interwencji Japonji.

Podług doniesienia Biura Reutersa lord Robert Cecil oświadczył podczas pewnej rozmowy: Jako niezależne, suwerenne państwo Japonja uczyni to, co będzie uważała za stosowne. Wcale nie dziwiłoby mnie, gdyby Japonja, ze względu na bieżące wy-

padków, uważała za stosowne w interesie własnym oras kościwej wysłać wojska na Syberję, aby zapobiedz germanizacji Syberji.

Osobiście bardzo bym sobie życzył, aby Japonja wystąpiła w roli pełnomocnika koalicji. Przeważnie niema się tutaj wyobrażenia o tem, jak poważnie przedstawia się kwestja przenikania Niemców do Rosji. Uwaga publiczna skierowana jest przeważnie na to, czy Niemcy będą w stanie otrzymać żywność z Ukrainy, czy też nie. Nie wiem czy to się da przeprowadzić, w każdym razie nie jest to, czego Niemcy pragną. Polityka Niemiec to ni mniej, ni więcej, jak sagadkowy plan zdobycia świata.

Proszę spojrzeć na kartę, aby się przekonać, co Niemcy już uczynili. Zajęty one prowincje nadbałtyckie prawie aż do Petersburga. Co do Finlandji, to wysłane zostały na wyspy Alandzkie wojska niemieckie, zaś z finlandczykami zawarto układ, którego mocą polityka zagraniczna Finlandji oddana została do rozporządzenia Niemiec. Faktycznie więc całe rosyjskie wybrzeże morza Bałtyckiego oddane zostało niemcom przy Rosji zaś pozostaje jedynie Archangielsk i wybrzeże Murmańskie. Oto co Niemcy już przeprowadzili.

Proszę spojrzeć na południe. Niemcy zajęły już Olesę, ewentualnie mają zamiar zająć ją w tych dniach, a jednocześnie nastawiają na zwrot Turcji portów na morzu Czarnem. Zamierzam Niemiec jest zamienić linię Bagdadzką na nową linię kolejową przez Kaukas i Persję zachodnią i tutaj miały Niemcy świadomość, czy też nieświadomość, lecz faktyczną pomoc miejscowych bolszewików, Armieńczyków, oświadczył lord Cecil, którym Anglja i Ameryka są bardzo poważnie zainteresowane mocą traktatu pokojowego wydani zostali z powrotem Turcji.

Niedawno temu wysłaliśmy niewielką ekspedycję wojskową, która miała udać się w głąb Kaukazu przez Baku. Bolszewicy, po tajemnym porozumieniu się z agentami niemieckimi i tureckimi, uniemożliwili ten plan. W ciągu 2-ech lub 3-ech tygodni ekspedycja już była tam, lecz nie miała żadnego połączenia wobec przerwania linii telegraficznej do Tyflisu. Mapa wykazuje, jak olbrzymie plany zaborcze projektują Prusy.

Plan zniszczenia Francji nie udał się, lecz za to wciąż jeszcze kreślą Niemcy plany zdobyczy na wschodzie.

I to właśnie jest obecnie celem Niemiec. Wszelka gadanina o ruchu demokratycznym Niemiec wcale nie zasługuje na wiarę. Czy istnieje jakikolwiek powód, aby Niemcy nie próbowali wtargnąć na Syberję, tak jak wtargnęły gdzieś indziej? Nie widzę żadnego. Otrzymałszy wiadomość, że jeńcy niemieccy na Syberji organizują się, i że wysłany tam został generał pruski, aby ową pracę zakończył. Gdyby nawet ta wiadomość była nieprawdziwą, to jest ona jednakże rozumnie przewidzianiem wypadków. Postąpilibyśmy w najwyższym stopniu nie rozsądnie i zbrodniczo, gdybyśmy obecnie nie spróbowali wszelkich środków udaremnienia planu niemieckiego.

Wydaje mi się, że rada, aby szukać pomocy sprzymierzeńca japońskiego w sprawie, w której on i tylko on okazać może pomoc skuteczną, jest najzupełniej słuszną. Jestem przekonany, że Japonja, otrzymawszy od koalicji polecenie pomóc Rosji przeciwko Niemcom, zadanie to spełni wiernie i skutecznie. Nie ulega wątpliwości zakończył minister, że pomoc Japonji może być wielce skuteczną, i mam nadzieję, że wszyscy odpowiedzialni mężowie w Rosji życzyliwicie powitają taką pomoc wobec zagrożenia ze strony Niemiec.

Na froncie rosyjskim.

Z Berlina pod datą 11 marca urzędowo donoszą:

W d. 5-ym marca dowódca naczelny Krylenko wysłał do dowódcy naczelnego na wschodzie telegram iskrowy, w którym wskazywał warunki traktatu pokojowego, zgodnie z którymi należy zaprzestać działań wojennych na całym froncie; następnie zapytuje, czy wydano rozporządzenia w celu zaprzestania działań wojennych.

Wobec tego dowództwo wojenne na wschodzie wysłało w d. 6-ym marca do rosyjskiego dowództwa naczelnego telegram następujący: W d. 3-im marca, o godz. 1 po południu, wydano rozkaz zaprzestania działań wojennych przez wojsko niemieckie. Jeżeli pomimo to w d. 4 marca doszło do walk w szczególnie miejscach, to ze strony niemieckiej wyraża się z tego powodu ubolewanie. Według otrzymanych wiadomości, przyczyną było z jednej strony opór wojska rosyjskiego w kilku miejscach, stawiany uprawnionemu pochodowi wojska niemieckiego w Estonji i na Ukrainie, z drugiej zaś strony na terenie wielkorusyjskim musiały się odbyć walki z pewnymi niezorganizowanymi bandami, które zachowywały się wrogo wobec wojska niemieckiego.

Jest najgorętszym życzeniem naczelnego dowództwa wojskowego, aby te walki również ustały i aby, z drugiej strony, wydano odpowiednie ku temu rozkazy.

W ten sposób obalone są wszelkie tendencyjne wiadomości, rozpowszechniane przez prasę zagraniczną.

Zamęt w Rosji.

Z Rosji napływają wieści, świadczące o zamęcie, jaki tam nadal panuje, mimo, że działalność bojowa na całym froncie została już zaniechana. Zachowanie się pładujących band w części kraju byłej Rosji już zajętej, wymaga podjęcia najostrożniejszych środków.

Członkowie tych uzbrojonych band są wieszani. W miejscowości Pieczory, gdzie się również potworzyły podobne bandy, znalazły posuwające się naprzód niemieckie wojska ciała dziewięciu mocno okaleczonych żołnierzy niemieckich. Na okolicę tę nałożono karę 300 tysięcy rubli. Walka z temi bandami prowadzona jest bez miłosierdzia. Na południu posunęły się wojska niemieckie już o 9 mil od Odessy. W okolicy Bachmaczu stoczyły wojska niemieckie ciężką lecz zwycięską walkę z licznym wrogiem, rozporządzającym również ciężką artylerią i pociągami opancerzonymi a składającym się przeważnie z czeskich dezertersów z austriacko-węgierskiej armji.

W Petersburgu, sądząc z najświeższych doniesień, znowuż doszło do walk z czerwoną gwardją. Na froncie niemieckim ożywione są dalsze usiłowania, aby prowadzić agitację przy pomocy ulotnych druków.

Wystąpienia Niemców uczyniły na ludności silne wrażenie. Bolszewikom powszechnie nie wróżą już długiego żywota. Niema jednak obecnie w Rosji ani partji, ani osobistości, któraby posiadała niezbędny autorytet do przywrócenia porządku.

W Moskwie gotuje się podobno kontrrewolucja, wybuchu której spodziewają się tam w najbliższym czasie. W programie jej leży uznanie zawartego pokoju. Prawdopodobnie wielki książę Michał uznany zostanie przyszy mpanującym.

O połączeniu Nowej Karelii z Finlandją.

Delegacja z Nowej Karelii pod kierownictwem d-ra Mitrofanowa odjechała

do Wazy, ażeby prosić rząd tamtejszy o przyłączenie Karelii północnej aż po wybrzeże Murmańskie do Finlandji.

Pośrednictwo państw skandynawskich w Finlandji.

Według „Attentidningen”, w Sztokholmie mają się zebrać przedstawiciele trzech parlamentów skandynawskich celem wyśtąpienia międzyparlamentarnej komisji do Finlandji, dla pośredniczenia między walczącymi. Ze strony Szwecji mają wziąć udział w naradach Adelsvaerd i Branting, z Norwegji Mowindet, przewodniczący stortingu, i Phallang, członek stortingu, z Danji poseł McItesen i redaktor Hauge.

Atak lotniczy na Paryż.

Agencja Havasa donosi z Paryża:

Atak lotniczy na Paryż dokonany był w nocy na 11 b. m. znacznymi siłami. Wzięto w niem udział 10 — 11 eskadr, które dążyły ponad dolinami Oise'y i Marny, wzdłuż linii kolejowej Creil-Paryż.

Jak tylko dano sygnał alarmowy, na wszystkich posterunkach rozpoczęto gwałtowny ogień zaporowy, trwający bez przerwy aż do ustania sygnałów. Około 60 samolotów obronnych wzbilo się w powietrze. Liczne aparaty nieprzyjacielskie były odpędzone, zanim mogły dotrzeć do Paryża. Większa ilość bomb padła na zamieszkałe okolice Baulieu. Liczba wiaomych dotychczas ofiar wynosi: 9 zabitych i 39 rannych.

W chwili ataku nasza napowietrzna eskadra frontowa bombardowała nieprzyjacielskie punkty oparcia, szczególnie Fille au Bois i Epreux.

Spaleni lotnicy.

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi z Thun: W piątek po południu dwaj lotnicy szwajcarscy: porucznik lotnictwa Pagan z Genewy i nadporucznik artylerji Schoch z Wuelflingen spadli z samolotem na ziemię z wysokości 50 metrów. Samolot przewrócił się w powietrzu i stał w ogniu. Obaj lotnicy, przywiązani do adzeń, splonęli żywcem.

Nowe kredyty wojenne.

„Berl. Tageblatt” donosi: Parlament Rzeszy otrzymał projekt prawa o nowym kredycie wojennym w wysokości 15 miliardów młk. Dotychczas uchwalone kredyty wynoszą 109 miliardów marek, tak że po przyjęciu obecnego projektu, wyniosą one razem 124 miliardy. Ostatnie uchwalenie kredytów miało miejsce w końcu listopada 1917 roku. Z kredytów tych dotychczas 27,8 miljarda zostało zrealizowanych drogą pożyczek wojennych.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 11-go marca. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Wieczorem ożywiała się często działalność artylerji i miotaczy min. Trwały energiczne wywiady. Oddziały nasze w kilku miejscach na froncie flandryjskim, w okolicy Armentieres i na zachodnim brzegu Mozy wtargnęły do rowów nieprzyjacielskich i uprowadziły jeńców i karabiny maszynowe.

Podczas przedsięwzięcia niemieckiego na północo-wschodzie od Reims działał znów francuski ogień błyskotliwy urządzony na katedrze w Reims, który ostatnio często obserwowano.

Kapitan Tutschek i porucznik Wueathoff odnieśli 27 zwycięstwo w powietrzu a nadporucznik Bethge 20-te.

Z widowni wschodniej.

Bandy nieprzyjacielskie rozproszono pod Bachmaczem (na północnym wschodzie od Kijowa) i pod Razielnioj (przy kolei Zmerynka — Odesa).

Z pozostałych terenów walk nic nowego.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 11-go marca. (Urzędowo)

Na linii kolejowej Zmerynka — Odesa znów zostały rozproszone bandy nieprzyjacielskie.

Z widowni włoskiej.

Miejscami wzmagał się ogień działowy
Szef sztabu generalnego

Wilno dla Polski.

W czasopiśmie „Das Neue Deutschland” umieszczył Adolf Grabowski pod tytułem: „Kwestja Litewska” artykuł, w którym rozstrzyga warunki życiowe przyszłego państwa litewskiego. Pisze on:

Polacy chcą nowej Litwie dać Kowno, jako stolicę. Należy stanowczo przyznać, że położenie Kowna w środku litewskiej krainy jest dla stolicy pod względem geograficznym pomyślniejsze, niżeli silnie peryferycznie położone Wilno. W dodatku Kowno, liczące 100,000 mieszkańców i posiadające przemysł żelazny, który już obecnie zatrudnia 9000 robotników; jest miastem dużym i pełnym przyszłości. Dwie splawne rzeki: Niemen i Wilia płyną pod miastem. A jeżeli dzisiaj Wilno jako węzłowy punkt kolejowy ma większe znaczenie, to Kowno ma do tej roli jeszcze lepsze warunki.

Jeżeli nowa Litwa zrzeknie się Wilna i okolicznego terytorjum polskiego i białoruskiego, to w istocie rzeczy zrzeknie się jedynie psychologicznego wyobrażenia, a nie czegoś realnego. W stosunku do Wilna realne okoliczności są stanowczo po stronie polaków. Nie przeczymy, że to wyrzeczenie się nie będzie łatwym, gdyż przez wieki Litwę identyfikowano z Wilnem. Ale ten duch litewsko-wileński był właśnie przez wieki istotnym duchem polskim, z Wilna ten duch promieniował na kraj. Jeżeli litwini chcą stworzyć narodowe poczucie litewskie, to powinno im najbardziej zależeć na tem, ażeby pozbyć się Wilna.

Wykazaliśmy, że dzisiaj jeszcze na Litwie nad narodowe i dążnościami góruje klasowy egoizm małorolnego chłopca litewskiego, że walka narodowościowa jest tutaj w istocie walką klasową. A wobec tego sprawę Wilna trzeba rozważać ze stanowiska socjalnego.

Otóż litwinom posiadanie Wilna w walce klasowej może tylko szkodzić; ich walka z polską własnością wielką i tak nie będzie łatwą.

Uprzytomnijmy sobie, że wedle statystyki z r. 1894 polska wielka własność wynosiła 75 procent ogólnej własności wielkiej, a w gubernji wileńskiej 73 procent. Jeżeli ta zwarta większość otrzyma jeszcze pomoc od inteligencji wileńskiej i od mieszczaństwa tego miasta, właściciel polskiego — to powstanie falanga, która nową Litwę będzie ciężko zaprzęcać i utworzy państwo w państwie.

Wilno będzie też falangę materialnie i moralnie zasilając. Wtedy z pewnością znaczny procent żydów, o ile ich polacy zjedną dla siebie — a tak będzie z pewnością — pośpieszy polakom na pomoc. Inaczej będzie, gdy Wilno odpadnie od Litwy, a polska własność ziemska na Litwie pozostanie sama. Wtedy samoistna Litwa upora się z tym żywiołem, gdyż będzie mogła odeprzeć wszelkie nieuzasadnione mieszanie się z zewnątrz, a więc także i z Wilna.

Wobec tego Wilno jest tylko ciężarem dla Litwy, która posiadając Wilno, nie będzie panją w swoim domu. Przymusowe wysiedlenie polaków z Litwy, proponowane w książce ks. Gaigalata, nie nadaje się do poważnego traktowania, ale gdy polscy właściciele wielkich dóbr będą w mniejszości, to będzie można przekonać ich łatwiej, że będzie dla nich lepiej, jeżeli kraj opuszczą. Jeżeli jednakże polska własność wielka na Litwie będzie mieć pomoc z Wilna, ściśle związanej z Warszawą, tudzież będzie mogła czerpać z Wileńskiego Banku rolniczego, który jest zakładem polskim, to o wemigrowaniu wcale nie będzie myśleć.

Co więcej — polskie Wilno jako pal w ciele nowej Litwy będzie zawsze zagrożeń niezawisłości państwa litewskiego. Stąd agitacja polska zaleje cały kraj, podmywając fundamenty państwa, zwłaszcza, że poczucie narodowe litwinów znajduje się jeszcze zupełnie w zaczątkach. Jeżeli jednakże Polska otrzyma Wilno i leżące pomiędzy Polską a Wilnem białoruskie obszary jako cel dla ekspansji, to polskie dążenie do rozszerzania się będzie na razie nasycone. Ażeby ono zostało uspięne, nikt znający polaków nie przypuści, jeźliż niegorsze punkty tarcia będą usunięte, a to zarówno w interesie Litwy jak Niemiec.

Z drugiego korpusu polskiego

Według nadeszłych ostatnio do Warszawy wiadomości, jednym z głównych punktów koncentracji drugiego korpusu polskiego w Rosji, dowodzonego przez generała-porucznika de Hoening-

Michelisa, były Antoniny Józefa hr. Potockiego w pow. starokonstantynowskim, dokąd wojsko to przeniosło się z Ploskiorowa.

Korpus gen. Michelisa godnie spełniał swoją misję, zachowując ścisłą neutralność wobec wewnętrznych rosyjskich starć wojskowych, a występując jedynie w obronie zagrożonego życia lub mienia polskiego.

Wobec niemożności technicznej porozumiewania się, korpus gen. Michelisa z korpusem gen. Dowbór-Muśnickiego kontaktu ścisłego nie zachowuje.

Korpus gen. Michelisa wzrasta podobno również stale na siłach, dzięki napływowi polskich jednostek bojowych, wycofywanych z frontu rumuńskiego, i jest doskonale zaopatrzony. Oprócz piechoty i artylerji, posiada jazdę, złożoną z pułku ułanów i huzarów oraz oddziały techniczne.

Generał-porucznik Eugenjusz de Hoening-Michelis urodził się w r. 1863. Po ukończeniu gimn. III w Warszawie oraz istniejącej podówczas w naszym mieście junkierskiej szkoły piechoty, tudzież po odbyciu kilkuletniej oficerskiej służby frontowej, z odznaczeniem ukończył akademję sztabu generalnego w Petersburgu. Jako oficer sztabowy rozpoczął służbę na Syberji, gdzie pięknie się zapisał w pamięci wyznańców polskich. Był tam też kierownikiem szkoły wojskowej.

Wnet po powrocie do kraju; udać się musiał znów na Daleki Wschód już w randze podpułkownika petersburskiego lejbgward. pułku piechoty, odbywając całą kampanję chińską w r. 1900, poczem wraca do kraju na stanowisko naczelnika sztabu straży pogranicznej w Królestwie Polskiem. Następnie otrzymuje dowództwo chełmskiego pułku piechoty w Mińsku Maz.

Awansowany na gen.-majora sztabu generalnego, udaje się na kresy imperjum rosyjskiego do Chabarowska na stanowisko generała-kwatermistrza, a stamtąd na stanowisko dowódcy brygady w Symbirsku.

Wybuch wojny obecnej zastał gen. Michelisa na stanowisku komendanta twierdzy Dęblin (Iwangród). Biorąc udział czynny w kampanji całej wojny obecnej, ranny trzykrotnie, awansowany do rangi gen.-porucznika, dowodził 13-ą dywizją cesarską, poczem objął dowództwo korpusu. Za m. stwo otrzymał wysokie order, odznaczenia wojskowe łącznie ze „złotym orzechem św. Jerzego”.

W chwili organizowania przez b. warsz. komitet narodowy legionów polskich wezwano w roku 1915 gen. Michelisa do Warszawy, pragnąc powierzyć jemu właśnie naczelną nad temi legionami dowództwo. Gen. Michelis wzywany był wówczas w tej sprawie do głównej kwatery, a po rozmowie z ówczesnym głównodowodzącym sił rosyjskich, w ks. Mikołajem Mikołajewiczem, odmówił przyjęcia dowództwa nad legionami, wobec niedostatecznego zagwarantowania polskiego ich charakteru.

Los Legionów.

Pod takim tytułem „Lemberger Ztg.” pisze:

„Jak wiadomo, Koło polskie po zawarciu pokoju brzeskiego postanowiło nietylko wystąpić z ostrą opozycją przeciw rządowi, lecz także zerwać wszelkie stosunki osobiste z prezesem ministrów. Niemniej jednak mąż zaufania Koła polskiego ujrzał się zmuszonym do osobistego interwenjowania u prezesa ministrów w sprawie legionów.

O zajęciach w polskich legionach wskutek cenzury przedostaje się mało informacji do publicznej wiadomości. Tylko doniesienia między wierszami są przepuszczane. To jednak stwierdzono, że komendant legionów, generał Zieliński, nagle znalazł się chory w Kołomyi i teraz będzie przewieziony do Huszt na Węgrzech.

W Kołomyi bawi też wielu oficerów legionowych, a w dziennikach polskich ukazują się zapytania poszczególnych rodzin polskich, które są zaniepokojone o swych krewnych, znajdujących się w legionach i proszą o wiadomości.

Na ostatnim posiedzeniu Koła polskiego omawiano zajęcia w polskich legionach i przyjęto wniosek Daszyńskiego, ażeby wszystkie fundusze pozostałe z likwidacji N. K. N. natychmiast oddać do rozporządzenia internowanym w Austro-Węgrzech „jeńcom wojennym” polskiego korpusu pomocniczego.

Te zajęcia były przedmiotem konferencji przedstawicieli Koła, G. et al., z premerem, który jednak nic więcej nie umiał powiedzieć, jak tylko, że zasięgnię w tej sprawie wiadomości”. (Według gazet lwowskich internowanych jest na Węgrzech 3.000 legionistów),



PRZEDSTAWICIEL
E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12.

Z zlem polskich.

Warszawa.

Echa zamknięcia „Gospody Artystycznych”.

Sledztwo sądowe, prowadzone przez sędziego pokoju 12-go okręgu Łubęckiego w sprawie „Gospody Artystycznej”, zatacza coraz szersze kręgi.

W wyniku władze sądowe uznały, że kaucja wzięta od gospodarzy klubu pp. Jana Pawłowskiego, Jana Smotryckiego i Czesława Knapczyńskiego, jest niewystarczająca, wobec czego zażądano powiększenia jej do 15 tys. marek od pierwszych dwóch i do 10 tysięcy — od Knapczyńskiego.

Dokonano również rewizji w jednym z banków, gdzie położono areszt na fundusze, złożone przez Pawłowskiego na otwartym rachunku w kwocie 13 tys. marek.

Niezależnie od tego zbadano w tymże banku kasę Pawłowskiego.

Nocy wczorajszej sędzia pokoju 12-go okręgu dokonał opieczetowania lokali zajmowanych przez artystów Pawłowskiego i Smotryckiego.

Z polecenia tegoż sędziego zaraz po opieczetowaniu mieszkań i aresztowaniu Pawłowskiego i Smotryckiego, aresztowano również Knapczyńskiego.

Wszyscy zostali odprowadzeni i osadzeni w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej do czasu złożenia kaucji.

Strajk laborantów.

Laboranci aptek warszawskich w ogólnej liczbie 68, wystawili w czwartek ubiegły żądania ekonomiczne.

Laboranci żądają: podwyższenia płacy o 75 proc. (dotychczas wynagrodzenie ich wynosi od 70 do 100 mk. miesięcznie); urlopow miesięcznych; dzień roboczy trwać ma od godz. 8 r. do 8 wiecz. (obecnie jest zupełnie nieokreślony); przed świętami praca kończyć się powinna o godz. 7 w.; przyzwolone traktowanie; zapłata za czas choroby; dopłata po 75 fenigów za godzinę pracy po 8 wiecz. i po 2 i pół marki za dyżury.

Tow. Farmaceutyczne żądania laborantów im zwróciło, oświadczając, że powinni pertraktować z poszczególnymi właścicielami aptek.

Wobec tego laboranci w sobotę porzucili pracę.

Zagadkowa zbrodnia.

W Wiśniewie pod Jabłonną, w samotnej willi mieszkał od lat kilkunastu wdowiec 58-letni Szreder. Dorosła córka przyjeżdżała do ojca co niedziela. Gdy Szrederówna przybyła w niedzielę rano w odwiedziny do Wiśniewa, znalazła zeszytowane zwłoki ojca w bieliźnie, leżące na wyrzuconym z łózka sienniku. Na głowie miał Szreder ośm ran, zadanych tępe narzędziem. Mordercy, chcąc ukryć ślady zbrodni, usiłowali spalić trupa, gdyż w czasie przybycia Szrederówny, tlił się jeszcze siennik.

Zamordowany był człowiekiem niezamężnym, lecz miał w tych dniach otrzymać spadek po bogatej krewnej.

Zbrodni dokonano prawdopodobnie w nocy z soboty na niedzielę.

Pożar Psar.

Psary, kolonje lotnie pod Warszawą padły ofiarą pożaru. Spaliły się prawie wszystkie domy oraz 60 sztuk bydła i 18 koni. Spłonęły też zapasy zboża, maszyny i narzędzia rolnicze. Szkody wynoszą 200000 mk.

Strajk farmaceutów krakowskich.
W Krakowie we wszystkich aptekach wybuchł strajk farmaceutów. Niedawno

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Józefowi Pfefferowi

a w szczególności czcigodnemu ks. proboszczowi Dr. Nowakowskiemu, składają z głębi zbolętych serc serdeczne „Bóg zapłać.

Żona, syn, córka i zięć.

wnieśli wszyscy krakowscy i r. nacenci memoriał do gremium aptekarzy z żądaniem podwyższenia płac i uregulowania stosunku służbowego. Aptekarze uznali żądania te za zbyt wygórowane i nie zgodzili się na przedstawione postulaty. W aptekach pracują obecnie sami właściciele i zarządcy.

W pismach warszawskich czytamy: Bez przerwy prawie w sobotę i niedzielę toczyły się narady stronnictw w związku z propozycją większości parlamentarnej niemieckiej, oraz pobytem w Berlinie pp. hr. Ronikiera i Steczkowskiego. Powrót obu polityków spodziewany jest w dniach najbliższych.

Z ruchu wydawniczego.

Idea Kościuszkowska w twórczości Matejki. Dyrektor 8-klasowej wyższej szkoły 1. alnej, Wacław Kloss wygłosił na obchodzie 100-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki odczyt na powyżej wymieniony temat.

O odczycie tym zamieściła wtedy „G.Ł.” dłuższe sprawozdanie, ze względu na jego wartość literacką, jak również ze względu na przeprowadzoną wytyczną linię, nawiązaną w artystycznej twórczości Matejki do politycznej ideologii Kościuszkowskiej.

Odczyt ten ukazał się obecnie w drukowanej odbitce z dwoma fragmentami z obrazu Matejki „Raclawice”.

Wydawnictwo to zaleca się ozdobną oprawą doskonałym drukiem i papierem; znajduje się na składzie u Gebethnera i Wolffa. (G.)

Wiadomości bieżące.

„Bellona”.

Wyszedł pierwszy zeszyt miesięcznika „Bellona”, wydawany przez Komisję Wojskową, zadaniem „Bellony” jest, jak czytamy wstępnie od Redakcji:

„Dostarczenie oficerom polskim wszystkich broni odpowiedniego materiału naukowego, rozbudzenie w wojsku naszym zamiłowanie do zawodowej pracy naukowej oraz ambicji do powoływania na ten polu wiekowego prawie zaniedbania.

Poza tem „Bellona” przez zamieszczanie artykułów historyczno-wojskowych oraz poruszanie zagadnień ogólnie wojskowych starać się będzie o pozyskanie czytelników wśród szerszego ogółu, o rozbudzenie w nim zamiłowania do rzeczy wojskowych”.

Na obfitą treść pierwszego zeszytu składa się:

Atak — Gen. I. Prądzyński. Organizacja wojska dawniej a dziś — Gen. T. Rozwadowski. Ewolucja wojny — M. Zegota-Januszajtis. Bitwa pod Raszynem — M. Kukiel. Sprawa broni i amunicji w powstaniu listopadowym — W. Tokarz. Ustawy wojskowe Europy — St. Hłasko. Artyleria rosyjska w wojnie obecnej — K. Gosłyński. Zadania dla podoficerów — P. Immanuel. Dziennik działań bojowych 5-go p. p. Leg. Pol. — M. Dąbrowski. Z aktualnych zagadnień — H. Eile. Różne.

Niewątpliwie nowe wydawnictwo znajdzie poparcie nie tylko w sferach wojskowych ale również i w szerszych masach publiczności, interesującej się sprawą wojskowości polskiej.

Cena pojedynczego zeszytu 2 mk. 50 gen., dla wojskowych 2 mk.

— Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego — Oddział Łódzki.

Na odbytym w niedzielę posiedzeniu Sekcji Matem.-Przyrodniczej prof. L. S. Najder referował sprawę używanych w naszych szkołach podręczników fizyki. Wychodząc z założenia: że nauczanie tego przedmiotu w szkole średniej powinno się możliwie najbardziej zbliżyć do metod badania naukowego; że przy konieczności dania uczniowi pewnego zasobu wiadomości konkretnych, należy jednak położyć większy nacisk na ich pogłębienie racjonalne, niż na ich rozległość; że wreszcie fizyka w szkole średniej winna być traktowana głównie jako nauka przyrodnicza, zaś matematyka powinna mieć zastosowanie przy naucza-

niu tylko pomocnicze, — prelegent po szczegółowym omówieniu dodatnich i ujemnych stron posiadanych przez nas podręczników oddał pierwszeństwo, pomimo licznych wad, nowemu wydaniu fizyki byłego profesora Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego Ksawerego Sporzyńskiego.

Na tem tle wywiązała się ożywiona fachowa dyskusja, w której brali udział: pp. Przeddziecki, Cezak, Wiśniewski, Czeraszewicz, Kloss, Maciński, Tulin i inni; prócz samych podręczników, omawiając szeroko różne zagadnienia z metodyki nauczania fizyki. Jako postulat stawiali wszyscy konieczność wprowadzenia zajęć praktycznych z tego przedmiotu, co dotąd zaledwie w niektórych szkołach znalazło zastosowanie.

— Z Liceum im. Skargi.

W niedzielę dn. 10 marca o godz. 8-ej popoł. odbyło się zebranie w Liceum im. Skargi przy ul. Rzgowskiej nr. 39, w celu utworzenia Opieki Szkolnej w wyżej wymienionym liceum. Zgromadziło się około 67 osób z pośród rodziców i życzliwych w szkole.

Zebranie zajął proboszcz parafii Przem. Pańskiego, ks. Ryszard Malinowski, który skreślił w krótkich rysach historię szkoły, założonej z pozwolenia władz okupacyjnych w roku 1915/16. W bieżącym roku szkolnym ilość uczniów przekracza liczbę 100; czynne są 3 klasy oraz przygotowawcza. Wpisów wpływa zaledwie 50%. Tylko 5-10 uczniów opłaca wpis całkowity. Około 10-15 uczniów uczęszcza do szkoły bezpłatnie.

Na przewodniczącego zebrania jednomyślnie zaproszono księdza R. Malinowskiego, który znów na sesorów zaprosił p. Szlichebińskiego i Wilkowskiego, a na sekretarza p. H. Buchnerównę.

Przewodniczący zebrania odczytał ustawę projektowanej Opieki Szkolnej, zatwierdzoną przez Władze, poczem przystąpiono do wyboru zarządu w myśl powyższej ustawy.

Rezultaty głosowania dały wyniki następujące: p. Ferdynand Ruprecht — prezes, Władysław Szusjser — wice-prezes, Aleksander Frydrych, Józef Tarkowski, Marja Wieczorkiewicz, Bronisław Tyszer i Marjan Buchner — członkowie.

Na zastępców zarządu obrano: pp. Konarzewskiego, Kozłowicza, Kinasa.

Do Komisji i w wyżej wybrani zostali: ks. R. Malinowski, Ludwik Buchner i A. Adamek.

W poczet członków rzeczowych szkoły — opłacających jednorazowo 10 marek, zapisani zostali: pp. Tarkowski, Adamek, Świderski i Kinasa.

Tylko krótki czas

od środy d. 13 marca 1918 r. gościnne występy całego zespołu teatru „Miraz” w Warszawie w teatrze „SCALA” przy ul. Cegielnianej № 18

Udział biorą:

- A. Burska,
- J. Madziarówna,
- L. Orwidowa,
- Z. Przeddziecka,
- K. Hanusz,
- S. Michałowski,
- St. Ratold,
- J. Urstein,

balet.

- H. Jakszówna,
- I. Szymańska,
- E. Świerczyńska,
- A. Blancard.

W programie repertuar bież. sezonu, który zdobył w Warszawie największe powodzenie. Codziennie 2 przedstawienia o 7 wiecz. i o 9 wiecz.

Bilety w cenie od mk. 1. — do mk. 6. — już są do nabycia w kasie teatru „Scala” od godziny 11 r. do 2 i od 4 pp.

— Rekolekcje.

Dziś o godz. 6-ej wiecz. w kościele św. Krzyża rozpoczynają się rekolekcje wielkonoce dla dorosłych, zarówno mężczyzn jak kobiet. Po skończonych rekolekcjach odbędzie się spowiedź.

— Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

Prezydium koła nauczycieli chrześcijan uprasza swych członków i zainteresowanych kolegów o przybycie w dniu 13 b. m., o godz. 5-ej po południu do Stowarzyszenia (Andrzeja 4).

Cel zebrania — sprawozdanie delegatów z pobytu w Warszawie (nowe etaty nauczycielskie, sprawa emerytury, program szkolny i t. p.).

— Z Tow. Schronisk św. Stanisława Kostki.

W sobotę, dn. 16 b. m., o godz. 4 i pół popołudniu Towarzystwo Schronisk św. Stanisława Kostki zwołuje zebranie ogólne roczne członków, w lokalu Stow. polskich kupców i przemysłowców (Aleja Kościuski № 17).

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś po cenach popularnych „Romans pana szefa”.

Jutro „Urlop małżeński”.

W czwartek na benefis p. Wacława Nowakowskiego „Aktorowie dworu” dramat w 3 aktach (4 odsłonach) Wartenburga z p. Stanisławskim w roli Napoleona i p. Nowakowskim w roli aktora.

Szlukę reżyseruje p. Stanisławski.

— Miraż.

W numerze wczorajszym G.Ł. donosiliśmy, że warszawski „Miraż” został z rozporządzenia prezydium policji na dwa tygodnie zamknięty.

Wskutek tej okoliczności zjeżdża na pewien krótki czas „Miraż” do Łodzi, gdzie da kilka gościnnych występów całego zespołu w teatrze „Scala” przy ulicy Cegielnianej 18.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Gazety Łódzkiej” z którego wynika, że cały zespół zjeżdża do Łodzi i nb. z najświeższym swym repertuarem.

— Grand Kino.

Od dziś demonstrowany będzie obraz „Igraszka z życiem” z wybitną pięknoscia Balla-Martona w roli głównej.

— Ruble w Niemczech.

Dnia 5 b. m. zniesiono rozporządzenie z dnia 17 marca 1917 roku, zakazujące przywozu do Niemiec i przewozu przez Niemcy opiewających na ruble: banknotów, biletów kredytowych i monet (z wyjątkiem monet złotych).

— Organizacyjne zebranie.

W ubiegłą niedzielę w sali Gajera przy ul. Piotrkowskiej 301 odbyło się zebranie ślusarzy, tokarzy, kowali i innych pokrewnych fachów metalowych.

Zebranie zajął w obecności 100 zebranych p. Ząbrowski, przewodniczył p. Gałuśkiewicz.

Zebranie uchwaliło, że wszystkie fache metalowe winny złączyć się w jedno Stowarzyszenie i przyjąć ustawę opracowaną przez gospody istniejące już w Łodzi.

Następnie wyłonił się zarząd w skład którego weszli pp.: Gałuśkiewicz, I. Radke, T. Szmyt, I. Klaczyński, J. Lipsz, Józef Koman, Dąbrowski, Zygmunt Piotrowski, Cezarz, Mrowiński, Krajewski, Ostrowski i Strzpekowski.

Sekretarzem p. Stefan Chęciński.

— Wykrycie kradzieży.

W nocy z wtorku na środę ubiegłego tygodnia skradziono towarów manufakturowych z aptekury firmy Liske i Keilich przy ul. Sienkiewicza 165 za 80,000 mk.

Pomimo energicznych poszukiwań narazie nie wykryto sprawców kradzieży, dopiero przypadek zrzucił, że natrafiono na ślad paserów i przemytników.

W Grand Café pewien handlowiec zaproponował p. L. s. k. kupno większej partii towaru, przycem pokazał próbkę. P. L. w próbie przedstawionej poznał swój towar, nie chcąc wywołać skandalu, dowiedział się tylko, że towar ten można nabyć u fabrykanta przy ul. Piotrkowskiej 189, pojechali więc wspólnie do owego fabrykanta, lecz tenże również nie posiadał towaru a miał go na składzie Fiszla Kujawski, Rokicińskiego 45.

Zawiadomiono policję, która skonstatowała, że Kujawski jest znanym paserem, działającym do spółki ze swym teściem Kołtunem zamieszkałym w tym samym domu Podczas rewizji znale-

**Biuro Prośb i Zażeń
Konsulenta Prawnego
ALEKSANDRA GERSDORFA**

Łódź, Piotrkowska 84.

Redaguje: prośby, podania, memoriały, skargi oraz skutecznie tłumaczenia.

ziono część towaru u Kujawskiego resztę zaś u Kołtuna. Część towaru kupił już za 6000 mk. fabrykant F., przy ul. Zawadzkiej 9.

Z muzyki

XIX Koncert Popularny.

Na przedwczorajszym koncercie popołudniowym w charakterze solisty dał się słyszeć po raz pierwszy w Łodzi młody pianista, warszawianin, p. Edward Sterling.

Pan Sterling odegrał z towarzyszeniem orkiestry trudny koncert F-moll Chopina, wykazując w wykonaniu tegoż bardzo daleko doprowadzoną sprawność techniczną, dobre frazowanie, miękki ton oraz duży zasób temperamentu i inteligencji muzycznej. Pod względem jednak duchowym, uczuciowym, interpretacja koncertu pozostawiała nieco do życzenia.

W każdym jednak razie ten pierwszy u nas występ młodego artysty — zaliczyć należy do bardzo udanych, rokujących mu w niedalekiej przyszłości niepoślednie miejsce wśród pierwszorzędnych pianistów-wirtuozów.

Na wyróżnienie zasługuje również prelekcja literacka p. Zygmunta Bytkowskiego, na temat „Piękno w muzyce”.

Prelegent w treściwej formie, ładnym, potoczystym językiem, objaśnił słuchaczów, na czym polega istota muzyki i jej piękno estetyczne. Szkoda wielka, że ograniczony czas, nie pozwolił prelegentowi na rozwinięcie tak poważnego tematu, którego znajomość i dokładne pogłębienie, w swym krótkim przemówieniu wykazał.

Licznie zebrani słuchacze hucznie oklaskiwali prelegenta oraz solistę p. Sterlinga i poza tem dyr. Br. Szulca za bardzo dobre wykonanie dzieł orkiestrowych z poematem Sibeljusa „Finlandja” na czele.

Ign. W-n.

III-cia Loteria Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa).

W 2-gim dniu ciągnięcia 2-ej kl.

- Mk. 15,000 na № 7109.
- Mk. 4,000 na № 11948.
- Mk. 2,000 na № 45140.
- Mk. 1,500 na № 12012 24754 27877 40981.
- Mk. 700 na № 14717 17827 23189 29520 30625 38389 38929 43838 49648.
- Mk. 500 na № 90 9416 12533 14961 17321 22440 24666 28910 32749 34056 34836 41842.
- Mk. 250 na № 949 4101 4261 4976 5630 6052 10543 11049 12528 13440 13560 15812 17156 17607 17875 20735 24121 26312 26466 26604 31408 32292 32490 32801 33399 34183 34253 35189 35709 36954 37820 39560 41821 42345 47036 48436.

Po 120 mk. wygrały następujące n-ry:

- 106 14 23 86 202 31 50 307 19 28 74
- 83 545 636 56 702 99 827 952.
- 1051 106 19 34 43 72 93 341 415 565
- 87 615 49 53 56.
- 2170 75 97 297 483 544 640 41 723
- 44 70 828 30 65 916 24.
- 3023 71 134 44 76 211 82 366 79 414
- 27 31 83 512 38 48 607 19 67 749 881.
- 4008 57 110 16 204 319 93 494 608
- 709 73 876 931.
- 5048 123 78 90 200 20 67 327 75 441
- 50 566 67 81 716 99 851 99 949.
- 6028 170 230 497 562 93 52 68 80
- 700 8 810 901 24 42.
- 7269 354 95 406 654 64 815.
- 8035 169 98 213 26 61 81 366 94 437
- 73 582 91 621 32 82 7 911 14 32 77.
- 9018 75 236 40 363 419 44 54 514
- 672 828 918 77.
- 10099 286 401 574 694 96 716 812 62
- 84 88 903 6 56.
- 11071 231 322 515 81 601 734 90 802
- 15 41 68 926 60 94.
- 120 9 109 89 356 465 546 97 649 89
- 99 721 46 98 807 935 41.
- 13019 79 131 34 60 297 357 551 79
- 619 33 740 87 839.
- 14086 135 232 405 28 97 581 83 655
- 72 79 704 80 37 75 921 20 66.
- 15011 20 105 9 28 51 289 53 62 81
- 336 46 411 510 31 93 631 42 7488 7 85
- 73 93 908 87 99 900. (dok. nast.)

Kto ma do wynajęcia

**Mieszkania z 2, 3, 4, 5 i więcej pokoi,
Sklepy,
Składy,
Magazyny,
Pokoje pojedyncze,
Pokoje umeblowane,**

niech się zgłosi do jedyne go w Łodzi
KONCESJONOWANEGO BIURA WYNAJMU LOKALI
„Pośrednik“, ul. Piotrkowska 84.

Ostatnie telegramy.

Japończycy w Syberji.

„Daily News“ donosi z Petersburga: do instytutu Smolnego nadeszła wiadomość z Irkucka, że książę Lwow znajduje się w Pekinie, gdzie organizuje nowy rząd rosyjski, który oczekiwać będzie na wyłączenie Japończyków we Władywostoku. Ma on zamiar towarzyszyć japońskim wojskom w czasie ich pochodu w Syberji.

mość z Irkucka, że książę Lwow znajduje się w Pekinie, gdzie organizuje nowy rząd rosyjski, który oczekiwać będzie na wyłączenie Japończyków we Władywostoku. Ma on zamiar towarzyszyć japońskim wojskom w czasie ich pochodu w Syberji.

Połączenie telegraficzne między Władywostokiem a Irkuckiem przerwane. Rząd maksymalistyczny czyni wszystko, co tylko jest możliwym, aby okazać opór grożącemu niebezpieczeństwu. „Prawda“ przykłada wielką wagę do tych doniesień i sądzi, że oznaczają one wojnę z Japonją, natomiast „Izwestja“ i inne dzienniki uważają te doniesienia za—bez znaczenia.

Dostawy żywności z Ukrainy.

Jak się dowiaduje „Vos. Ztg.“, Ukraina zobowiązała się dostarczyć centralnym państwom do końca kwietnia: 6 milionów centnarów zboża i paszy, 400,000 mrożonego mięsa i 200,000 suszonych owoców. Jako kompensatę otrzyma za to maszyny rolnicze, medyczne i chemiczne preparaty. Przy tem wszystkim należy się liczyć z trudnościami transportowymi i że rezultat dostawy dopiero po paru miesiącach da się odczuć.

Ministerjum ukraińskie i Rada znajdują się znowu w Kijowie. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady, na którym będzie ratyfikowany traktat pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim.

Podług depesz z Kijowa, rozpoczęły się tam pertraktacje pokojowe między Ukrainą i Wielkorusją.

Ucieczka finlandzkiego prezydenta.

Finlandzki prezydent Per Edwin Svinhufvud przybył w poniedziałek do Berlina po dokonaniu awanturycznej u-

cieczki z niewoli, do której go wzięła czerwona gwardja w Helsingforsie. Na jego cześć odbył się bankiet w ciśnie kółku w hotelu Esplanada, w którym przyjął udział również poseł finlandzki w Berlinie dr. Hjolt. O swojej ucieczce powiedział Svinhufvud przedstawicielowi „Vos. Ztg.“ m. in. co następuje: razem z nim udało się jeszcze 8 osobom uciec z rąk czerwonej gwardji w Helsingforsie.

Uciekinierzy udali się na rosyjski okręt w Helsingforsie i gdy znaleźli się na otwartym morzu, opanowali okręt, zmuszając załogę do zmiany kursu podróży do Rewla, skąd udali się już bez przeszkód do Berlina.

Aresztowanie wielkiego księcia?

„Echo de Paris“ donosi o aresztowaniu wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza z powodu odkrycia zamachu monarchistycznego. Internowano go w Instytucie Smolnym.

Z innej strony natomiast komunikują, że został on wypuszczony na wolność z długotrwałej niewoli.

Dr. Michaelis nadprezydentem Pomorza.

„Nationalzeitung“ dowiaduje się z dobru poinformowanego źródła, iż były kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis, ma otrzymać niebawem nominację na nadprezydenta Pomorza.



Piotrkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi!
Udział dwóch nowych piękności wiedeńskich!

IGRASZKA Z ŻYCIEM

Nieporównane arcydzieło kinematograficzne w 6 aktach z wybitną pięknnością wiedeńską

BALLA-MARTON w roli głównej.

Niebywała treść w dziedzinie kinematografji.

Mace na święta Wielkanocne.

Komitet zaopatrzenia ludności żydowskiej m. Łodzi, w macca, przy Zarządzie Gminy Starozakonnych m. Łodzi,

podaje do wiadomości, że począwszy od wtorku, dnia 12 do środy, dnia 20 marca r. b. codziennie od godz. 9 rano do 5-ej po poł. odbywać się będzie rejestracja osób, które chcą otrzymać rację macową.

Osoby, które nie zapiszą się w oznaczonym terminie, tracą prawo na otrzymanie mac.

Rejestracja odbywa się bezpłatnie. Rejestracja członków kooperatyw, jako i osób niezrzeszonych odbywać się będzie w niżej wymienionych lokalach:

1) Stow. Krawców, Piotrkowska 20, 2) Tow. „Chesed szel Emez“ Piotrkowska 34, 3) Tow. „Linax Orchim“ Piotrkowska 59, 4) Stow. pośredników br. man. Piotrk. 64, 5) Komitet Synagogi, Cegielniana 17, 6) Tow. „Linax Hacedek“, Cegielniana 46, 7) Stow. „Sprzedawców gazet“, Cegieln. 50, 8) Stow. Majstrów przem. włókn. Zachodnia 65, 9) Żyd. Tow. Zakupu i Konsumcji, Zachodnia 72, 10) Tow. „Achi—Ezer“, Zawadzka 19, 11) „Wzajemna Pomoc“, Rzgowska 7, 12) Żyd. „Samopomoc“, Zawadzka 46, 13) Klub Rzemieślniczy, Południowa 4, 14) Tow. „Linax Hacholim“, Południowa № 19, 15) Tow. „Maltisz Arumin“, Średnia 17, 16) Koop. przy Żyd. Tow. Dobroczyń. Al. Kościuszki 9, 17) Stow. Pracowników Handlowych, Al. Kościuszki 21, 18) Stow. „Hazomir“ Al. Kościuszki 21, 19) Koop. Udziałowa, Zgierska 15, 20) Strzecha Robotnicza, Zgierska 15, 21) Stow. Prac. Handlowych żydów, Długa 57, 22) Stow. „Saad Lechem“, Nowomiejska 5, 23) Bałucka „Samopomoc“, Aleksandrowska 6, 24) Tow. „Myszmeres Hacholim“, Aleksandrowska 6, 25) Związ. Zaw. pracujących w Rzeźniach, Brzezińska 5, 26) Stow. Komiwojażerów, Sienkiewicza 3/5, 27) „Miszam Lechem“, Zórawia 27—Bałuty, 28) „Bet—Am“, Passaż—Szulca 2.

Konsumenci miejskich tanich kuchni winni się zarejestrować także do 20 b. m. w niżej wymienionych specjalnych biurach, przedstawiając legitymację chlebową, oraz legitymację taniej kuchni, do której należą. Maca dla tychże konsumentów będzie sprzedawana po cenie kosztu. 1) ul. Brzezińska 4 — № w kuchni: 21, 41, 50, 71, 78, 83, 86. 2) Średnia 46,—14, 81, 83, 63, 69, 72. 3) Passaż—Szulca 2,—42, 44, 48, 51, 81, 88, 95, 98. 4) Andrzejka 16,—81, 96, 97, 99. 5) Sienkiewicza 22,—35, 39, 47, 64, 73. 6) Nowo-Zarzewska 7,—40, 62, 80.

Bar „Versailles“

(Piotrkowska róg Zielonej)

z dniem 12 b. m. został otwarty i wydać: śniadania obiady i kolacje. Bufet obficie zaopatrzony w gorące i zimne przekąski. Piwo z beczki. Kuchnia pod osobistym kierunkiem znanego kucharza p. Dzierżewskiego.

L. Milewska.

W sobotę dn. 16 b. m. og. 5 pp. w lokalu Związku „Harczerz Polski“

(Dzielnia 27) odbędzie się

Zebranie członków Patronatu tegoż związku z następującym porządkiem dziennym:

a) Wybór przewodniczącego, b) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komisji Opiekuńczej, c) Wybór członków Zarządu Patronatu i Komisji rewizyjnej, d) Luźne wnioski.
Zebranie to odbędzie się w pierwszym terminie bez względu na ilość przybyłych członków.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—8,
Panie od 5—6.

Nie kupujcie resztek

póki się nie przekonacie, że najtańsze i najpiękniejsze towary nabyć można tylko przy

Dzielnej 34 m. 14.

poprz. oficyna i piętro,

jak na bluzki i suknie damskie i męskie kostjomy oraz szewiery, karty, bostony, drap, różne barczany i oajgi i inne modne towary! Ceny stałe.

DLA DZIECI

co środa, sobota i niedziela o 4 po poł. będą dane przedstawienia.

Wszystko się śmiać musi

w teatrze „URANIA“

Cegielniana № 34.

Codziennie 2 godzinny program

homerycznego śmiechu.

składający się 15 atrakcji, między innymi

Kreton z swojemu 25 tresowanymi psami.

Szalone bolszewik i cierpienia

ross. urzędnika

Duet Huśtawki

wyk. Kaweska i Broniecki.

UWAGA: Wkrótce będą demonstrowane kino-obrazy.

Pierwsza

—chrześcijańska lecznica—

chorób zębów i jamy ustnej,

teraz Sienkiewicza № 83,

róg Ewangelickiej.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i pomyby

Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Nauczycielki, nauczycieli, fre-

blanki — wychowawczyń bony—pielęgniarki, ochroniar-

ki, wykwalifikowanych rzadców-agrono-

mów i gospodyni poleca Pierwszo-

rzędne Biuro pedagogiczno-re-

komendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Potrzebni tylko ze świadectwami: wychowawczyń z muzyką, konw. niem., franc. Freblanki, bony z szyłem, pomocnicy rolni, ogrodnicy na ordynarję i samotni. Biuro F. Sekowskiej, Przejazd № 14.

Akuszerka Marja Kubicka przył. maja. Piotrkowska № 199 m. 7.

Inteligentna młoda panna, z gruntowną znajomością jęz. polskiego, niemieckiego i rachunkowości, znająca się doskonale na gospodarstwie domowym i szyciu, doświadczona wychowawczyni, rutynowana pielęgniarka, poszukuje posady. Wymagania niewielkie. Oferty sub. „O. P.“ w Adm. G. Ł.

Krawiec damski szyje kostjomy, palta i suknie podług najnowszych fasonów, po bajecznie niskich cenach. Rudzki, Piotrkowska 17.

Kilka placów, 6 m nut od aworca kolejowego i przystanku tramwajowego, jest zaraz z wolnej ręki całości albo pojedynczo do sprzedania. Grunta te obfitują w dostateczną ilość wody z odpływem i nadają się tak do każdego przemysłowego przedsięwzięcia, jako też do parcelowania. Bliższe wiadomości udziela p. Em. Wyrwich ul. Widzewska № 122.

Meble z kilku posoi sprzedam oraz pianino. Piotrkowska 189—9.

Najlepiej zawiadamy, że wycofaliśmy się z listy członków Drobego Handlu, odbierając swoje wkładki dnia 24/XI 1917 roku. Od dnia tego niebraliśmy w niczem żadnego udziału. Antoni Kapecki Ad-ff Hellman Berta Zeimer.

Organizuje grupę maturalną: literatury i historii polska. Jozef Okno, Piotrkowska 191, od godz. 12—1 i 8—9.

Antoni Seraliński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Adolf Puschi, Ale sandrowka № 28 zgubił kwit kancyjny № 15701 na 30 mk. wydany z elektrowni Łódzkiej

Dziwot 61668 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Passaż Maje: a № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Stanisław Niesobski zgubił paszport i legitymację wydaną z K. R. Ch. i M.

Władysław Oleś, Aleje Kościuszki № 11 zgubiła książkę legitymacyjną na 4 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

LEKARZ - DENTYSTA

H. Lewitówna

choroby zębów i jamy ustnej

ul. Piotrkowska 17.

Przyjmuje od 10—2 od 4—7-el w

Frydman 1st ul. Zachodnia № 28 zgubił książkę legitymacyjną na 8 osób, wydana z K. R. Ch. i M.

Do odebrania w Adm. „Gazety Łódzkiej“ patent, wydany w Łowiczu na imię Mordki Klajna oraz „Wykaz zameldowania do Spisu przemysłowego“, wydany z Prezydium gminy w Łodzi na toż samo nazwisko.